

Sygn. akt: I ACa 1425/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Depczyński (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SA Małgorzata Stanek</i> <i>SA Anna Miastkowska</i>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Ł.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w Ł.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 lipca 2013 r. sygn. akt I C 1705/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. Ł. na rzecz Skarbu Państwa**

– Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1425/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa P. Ł. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w Ł. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa o zapłatę oddalił powództwo i nie obciążył P. Ł. kosztami procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powód P. Ł. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł. w okresach: od 11 maja 2006 r. do 11 lipca 2007 r. (dwa miesiące), od 29 sierpnia 2007 r. do 13 września 2007 r. (15 dni), od 15 października 2008 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. (dwa miesiące i 5 dni).

W tym czasie osadzony był w celach 403 od 11 maja 2006 r. do końca grudnia 2006 r., w celi o powierzchni około 40 m², od stycznia 2007 r. do dnia opuszczenia Zakładu Karnego w dniu 20 grudnia 2008 r. - z uwzględnieniem pobytów powoda w innych zakładach karnych - w celi 304, także o podobnej powierzchni.

W okresach pomiędzy 12 lipca a 29 sierpnia 2007 r., oraz od 14 września 2007 r. do 14 października 2008 r., powód przebywał w innych Zakładach Karnych (P., P., Zakładzie Karnym W. S. i W. B.).

Cela Nr 403 i 304 były przeznaczone dla 11 skazanych i w czasie gdy powód przebywał w Zakładzie Karnym w Ł. w celach tych okresami przebywało nawet 16 skazanych.

W okresie od 2006 r. do 2008 r. w Zakładzie Karnym w Ł. utrzymywało się przeludnienie osadzonych, o czym dyrekcja jednostki w oparciu o przepis art. 248 § 1 k.k.w. na bieżąco informowała Wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego w Łodzi.

W tym okresie Zakład Karny zatrudniał firmę zajmującą się zabiegami dezynsekcyjnymi i deratyzacyjnymi. Zabiegi były wykonywane raz w miesiącu. Gdy zachodziła potrzeba zabiegi były wykonywane częściej. W okresie pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł. cele wyposażone były w niezbędny sprzęt kwaterunkowy (stoły, taborety, szafki), każdy osadzony miał swoje łóżko. Wszystkie kąpiki sanitarne w celach są obudowane trwałymi ścianami i mają zamykane drzwi. Cele zaopatrzone są tylko w zimną wodę. Raz w tygodniu osadzeni mają możliwość korzystania z prysznica. Taka możliwość była też w czasie osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w Ł.. Cele posiadają wentylację grawitacyjną. Okna w celach są otwierane. Jest dostęp świeżego powietrza do cel. Kotłownia pracuje w systemie automatycznym i jeżeli temperatura spada to ustawia się wyższą temperaturę ogrzewania, jeśli natomiast są duże mrozy to wydaje się osadzonym dodatkowe koce.

Jeżeli osadzeni chcieli dodatkowego stołu to był dostawiany. Skazani otrzymywali środki higieny osobistej jak i środki do utrzymania czystości w celach. Skazani mieli możliwość składania skarg ustnie i na piśmie do kierownika działu kwatermistrzowskiego.

W Zakładzie karnym w Ł. od 2005 r. do 2011 r. trwał sukcesywny remont cel mieszkalnych. Powód miał dostęp do boisk sportowych do siatkówki, i do piłki nożnej, siłowni, które znajdowały się na terenie Zakładu. Była centralna świetlica gdzie organizowano koncerty, występy i spotkania religijne. W Zakładzie Karnym działał radiowęzeł. Osadzeni mogli korzystać ze sprzętu RTV, DVD i konsoli do gier.

Podczas pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł. nie składał on skarg ani do Dyrektora Zakładu Karnego, ani do Sędziego Penitencjarnego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że wprawdzie w pozwie powód podał, że odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł. od 11 maja 2006 r. do 20 grudnia 2008 r. (to jest łącznie 31 miesięcy i 9 dni), to jednak faktyczny czas pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł. wynosił jedynie 4 miesiące i 20 dni, resztę kary pozbawienia wolności powód odbywał w innych zakładach karnych (P., P., W. B. i W. S.).

W zakładzie Karnym w Ł. skazani mają dostęp do opieki medycznej, w Zakładzie jest lekarz oraz pielęgniarka, a w wypadku konieczności uzyskania specjalistycznej opieki skazani otrzymują skierowanie do specjalisty.

Powód został aresztowany i zatrzymany w sierpniu 2004 r. i początkowo umieszczony w Areszcie Śledczym W. S..

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał, że podniesiony przez Zakład Karny w Ł. zarzut przedawnienia całości roszczeń powoda (za okres osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w Ł.) zasługuje na aprobatę.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód P. Ł. od sierpnia 2004 roku przebywał w jednostkach penitencjarnych. W Zakładzie Karnym w Ł. powód przebywał od 11 maja 2006 r. do 11 lipca 2007 r. (dwa miesiące), od 29 sierpnia 2007 r. do 13 września 2007 r. (15 dni), od 15 października 2008 r. do dnia 20 grudnia 2008 r. (dwa miesiące i 5 dni). Przez cały okres osadzenia zdawał sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody, a zatem już w tym czasie miał on świadomość ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych, związanych m.in. z przeludnieniem w celach, panującymi w nich warunkami bytowo – sanitarnymi, czy warunkami leczenia. Dlatego też, powód przekonany o doznanej krzywdzie, bez zbędnej zwłoki mógł dochodzić swoich roszczeń w odpowiednim czasie, czego jednak nie uczynił, nie wskazując też przeszkód, które uzasadniałyby zwłokę w zgłoszeniu tych roszczeń.

Wobec powyższego, a także faktu, że pozew w niniejszej sprawie został złożony w administracji Aresztu Śledczego W. S. w dniu 10 lipca 2012 roku, Sąd pierwszej instancji uznał, że przedawnieniu uległo roszczenie powoda za okres jego przebywania w Zakładzie Karnym w Ł. za cały okres pobytu w tym Zakładzie.

Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że w wyjątkowych okolicznościach sąd może posłużyć się przy ocenie podniesionego zarzutu przedawnienia treścią art. 5 k.c. Stosując powołany przepis trzeba mieć na względzie jego szczególny charakter wynikający z użycia w nim klauzul generalnych.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie sądu Okręgowego, powód P. Ł. jak i jego profesjonalny pełnomocnik nie wykazali, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że z poczynionych ustaleń faktycznych – w odniesieniu do przedstawionych powyżej rozważań – wynika, że po stronie powoda nie zachodzą żadne przesłanki uzasadniające przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczeń wywodzonych z naruszenia jego dóbr osobistych w związku z osadzeniem go w przeludnionych celach, nie zapewnieniem mu w celach odpowiednich warunków technicznych i sanitarnych, a także nie zapewnieniem mu właściwego leczenia w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł. do dnia 20 grudnia 2008 roku. Opóźnienie to należy przy tym uznać za nadmierne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód w żadnej mierze nie był ograniczony w dochodzeniu swoich praw na drodze sądowej w okresie od osadzenia go w Zakładzie Karnym w Ł. do upływu okresu przedawnienia jego roszczeń.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany skutecznie uchylił się od zaspokojenia ewentualnych roszczeń powoda za okres jego osadzenia w Zakładzie Karnym w Ł. od początku jego osadzenia w tej jednostce penitencjarnej do dnia 20 grudnia 2008 roku.

Odnosząc się do zarzutów, które zdaniem pełnomocnika powoda, naruszały dobra osobiste powoda podczas jego pobytu w Zakładzie Karnym w Ł., i uzasadniają zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda i zasądzenia kwoty 5 tys. zł na cel (...) Fundacji (...), Sąd Okręgowy wskazał, że patrząc na okresy pobytu powoda w Zakładzie Karnym w Ł., uznać je należy za bardzo krótkie i w przebiegu całego okresu pozbawienia wolności powoda za wręcz incydentalne, bo wynosiły one najdłuższy 2 miesiące i 5 dni. W pozostałych okresach powód przebywał w innych Zakładach Karnych. Mógł zatem w tamtych zakładach karnych realizować swoje plany co do leczenia i wyboru jego sposobów - jeżeli nie miał takich możliwości w Zakładzie Karnym w Ł., a te okoliczności nie zostały udowodnione w toku procesu.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że sąd cywilny w procesie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie jest władny oceniać, czy funkcjonariusz służby więziennej odmawiając przyznania skazanemu określonego uprawnienia działał zgodnie z prawem czy bezprawnie, jak również czy zastosowanie wobec skazanego kary dyscyplinarnej było uzasadnione i zgodne z prawem czy bezprawne. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w sytuacji odwołania się skazanego od takich decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie

dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłyby w konsekwencji do faktycznego pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sędziego i sądu penitencjarnego na skazanego w zakładzie karnym. Gdyby bowiem skazany, pozbawiony przez funkcjonariusza zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w KKW lub ukarany dyscyplinarnie, mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w procesie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w KKW tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że żaden z pobyków powoda w Zakładzie Karnym w Ł. nie przekroczył okresu 3 miesięcy. Jak wynika z zeznań świadka współosadzonego z powodem w celach 403 i 304 największa ilość osadzonych w tych celach wynosiła 16 osób, a nie ja twierdził powód 18, czy 19. Jeżeli cele miały po około 40 m² każda, to na jednego skazanego przypadało po około 2,5 m². Można zatem uznać, iż w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt przez 3 miesiące w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi krótkotrwały, incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. W podobnych warunkach, mieszka także część społeczeństwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego wszystko to sprawia, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, by najdłuższy z pobyków powoda w tym zakładzie i wynoszący 2 miesiące i 5 dni w takich warunkach, jako skazanego odbywającego wieloletnią karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa.

Ponadto przez cały okres osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w Ł., obowiązywał przepis art. 248 k.k.w., bowiem powód zakończył odbywanie kary w Zakładzie Karnym w Ł. w dniu 20 grudnia 2008 r., a przepis obowiązywał do 6 grudnia 2009 r.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podniósł, że w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy nie można uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności i prawa do intymności, wobec tego żądania powoda przeproszenia przez pozwanego i zamieszczenia stosownych przeprosin na stronie internetowej i zasądzenia kwoty 5 tys. zł na cel społeczny są niezasadne i podlegały oddaleniu. Powód nie wykazał także, że przebywanie przez niego w takich celach przez ustalone w stanie faktycznym okresy czasu, wywołało u niego negatywne skutki psychiczne lub fizyczne powodujące poczucie krzywdy.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. powinien zasądzić od powoda P. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa należność tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w niniejszej sprawie istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja majątkowa powoda jest trudna (obecnie znowu przebywa w Zakładzie Karnym i nie uzyskuje dochodów).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części w zakresie punktu 1 i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23 KC i 24 KC w zw. z art. 448 KC poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na nie rozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;
3. naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku podstępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. sformułowany przez powoda jako nie rozważenie w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że taki sposób sformułowania zarzutu nie daje możliwości jego merytorycznej kontroli, brak bowiem informacji na jakie okoliczności powód się powołuje. W samych zarzutach apelacji jak i w jej uzasadnieniu stanowisko powoda w tym zakresie nie zostało sprecyzowane. Skarżący wskazał jedynie, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność. Powód nie wskazał jednak, o jakie konkretnie dowody chodzi, nie sprecyzował również które z dowodów i na jaką okoliczność nie zostały przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzone. Tymczasem z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, iż zawnioskowane przez stronę powodową dowody zostały jedynie częściowo przeprowadzone, bowiem ani powód, ani jego pełnomocnik pomimo zobowiązania przez Sąd w tym zakresie, nie wskazali adresów zawnioskowanych przez siebie świadków, w zakresie zaś dowodu z opinii biegłego psychiatry z uwagi na nie wykazanie przez stronę powodową na żadne problemy zdrowotne przeprowadzenie tego dowodu nie wniosłoby żadnych istotnych okoliczności.

Co jest istotne i wymaga podkreślenia powód w apelacji w żadnym zakresie nie kwestionował poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, ani co do okresów w których przebywał w Zakładzie Karnym w Ł., ani co do wyposażenia tych cel, warunków w jakich odbywał karę pozbawienia wolności czy też dostępu do usług medycznych oraz do zajęć oświatowo - kulturalnych. Za podważanie poczynionych w sprawie ustaleń nie może być uznane ogólnikowe sformułowanie przez powoda zarzutu nie rozważenia w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności. Z treści uzasadnienia apelacji można jedynie wywnioskować, że powód podjął próbę zakwestionowania zarzutu przedawnienia, który został w toku procesu podniesiony przez stronę pozwaną oraz to, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, że powód przebywał permanentnie w przeludnionych celach. Podkreślić jednakże należy, że twierdzenia te niezwykle z resztą lakoniczne, nie zostały w toku postępowania udowodnione.

Zarzuca naruszenia art. 233 k.p.c., który apelujący podnosi dotyczy mocy i wiarygodności dowodów. W licznych orzecznictwie podkreśla się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 01 lutego 2013 r. V ACa 721/12,

Lex nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99, Lex nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Tymczasem przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest prawidłowa. Sąd Okręgowy bardzo precyzyjnie wyjaśnił jakie dowody uznał za zasadne, a którym i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności. Dokonał też analizy i omówienia, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, odniósł się też do twierdzeń powoda i wskazanych przez niego dowodów. Apelujący przy tym nie nawiązał w swoim środku zaskarżenia do samej oceny poszczególnych dowodów, nie wskazał które dowody zawnioskowane przez niego zostały przez Sąd pominięte i jaki to miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Także drugi z zarzutów podniesiony przez skarżącego w toku postępowania polegający na nie rozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych jest chybiony. Analiza uzasadnienia apelacji wskazuje, że zarzut postawiony przez apelującego w tym zakresie nie dotyczy w istocie naruszenia przepisów prawa procesowego, lecz naruszenia prawa materialnego tj. normy art. 442¹ § 2 i 3 k.c. Tymczasem w sprawie niesporne jest, że pozew został wniesiony w dniu 10 lipca 2012 roku i że pozwany Zakład Karny w Ł. podniósł skutecznie zarzut przedawnienia. Z treści apelacji wywnioskować przy tym można, że skarżący zarzucał rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego nie zastosowanie w przedmiotowej sprawie normy art. 5 k.c. Zarzut i ten jednak nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Jak wskazywał na to Sąd pierwszej instancji oraz jak wynika z orzecznictwa sądów powszechnych zarzut przedawnienia może być uznany za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. orzeczenia Sądu Najwyższego III CKN 522/99, I CKN 204/2001 czy I CSK 238/11). Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a takiego dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego i uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 k.c.). Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi więc nadużycia prawa. Podnoszący zarzut nadużycia prawa przez przeciwnika powinien zatem wykazać, iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, takich jak charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia i czas trwania tego opóźnienia. Ocena, czy doszło do nadużycia prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia, powinna być dokonywana w oparciu o obiektywne kryteria, gdyż w przeciwnym wypadku Sąd zawsze musiałby uwzględnić zarzut nadużycia prawa. Powód w żaden sposób nie wykazał przy tym, że nie mógł wytoczyć powództwa we wcześniejszym okresie. Sam fakt, iż powód nie ma szczegółowej wiedzy z zakresu prawa oraz posiada znikomą znajomość instytucji prawnych, na co wskazywał w apelacji, nie uzasadnia zastosowania normy art. 5 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie wywodzi Sąd Okręgowy, że powód cały czas powinien mieć świadomość tego, że naruszane są jego dobra osobiste na skutek osadzenia w warunkach przeludnienia, zatem, równocześnie z trwającym naruszeniem, miał wiedzę o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Brak było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Zauważyć przy tym należy, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi realizację prawa podmiotowego strony pozwanej, zaś nieuwzględnienie tego zarzutu przez sąd na podstawie art. 5 k.c. może nastąpić wyjątkowo, gdy zostanie wykazane, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczeń była usprawiedliwiona okolicznościami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 roku sygn. akt I CSK 147/10, LEX nr 818558). Skarżący żadnych takich okoliczności w apelacji nie wskazywał. Dodać należy, że od wielu lat,

także przed 2008 rokiem, osoby osadzone procesują się ze Skarbem Państwa na tle warunków odbywania kary, a świadomość możliwości wnoszenia tego rodzaju żądań jest powszechna w środowisku więziennym.

Także ostatni z podnoszonych zarzutów – naruszenia prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Zarzut ten również jest sformułowany przez skarżącego bardzo lakonicznie. Brak też w zasadzie rozwinięcia go w samym uzasadnieniu apelacji. Nie ma przy tym, jak wskazywano na to powyżej, żadnego zarzutu, który podważałby ustalony stan faktyczny, a jak to ustalił Sąd pierwszej instancji, biorąc pod uwagę krótkotrwałość poszczególnych okresów osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w Ł. w warunkach przeludnienia, zgodność pozostałych warunków sanitarno – bytowych z regulacjami prawnymi oraz brak negatywnych doznań po stronie powoda powodują, że nie sposób uznać aby do naruszenia dóbr osobistych skarżącego faktycznie doszło. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Apelacyjny jest tymi ustaleniami związany. Przy tym sam fakt, że pozwany przyznał, że w okresie osadzenia P. Ł. występowało zjawisko przeludnienia, automatycznie nie może skutkować uwzględnieniem powództwa, zwłaszcza że powód nawet nie wskazywał właściwie, że odczuwał z tego powodu dyskomfort, negując jednie ogólnie warunki jakie w celach panowały. W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do poczynienia ustaleń czy do naruszenia godności osobistej powoda w istocie doszło czy też nie.

Powód nie wykazał ani że do naruszenia dóbr osobistych doszło, ani, że w związku z tym doznał jakiegokolwiek krzywdy. Powód nie wykazał żadnych negatywnych skutków, jakie w stanie jego zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego wywołane zostały odbywaniem kary pozbawienia wolności w rzekomo poniżających warunkach. Z zeznań świadków nie wynika aby na terenie Zakładu Karnego w Ł. nie była zapewniona opieka medyczna – lekarska i pielęgniarska, przeczą temu zeznania świadków T. S. i W. W.. Podczas pobytu w jednostce penitencjarnej powód miał możliwość korzystania z porad lekarza i – jak wywnioskować można z jego zeznań – z nich korzystał. Ponadto istotne jest, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności nie wnosił żadnych skarg, w tym także na poziom usług medycznych.

Powód wskazywał także na zagrzybienie cel, jednakże w toku postępowania nie wykazał aby w takich warunkach faktycznie przebywał oraz że z powodu konieczności mieszkania w zagrzybiałej celi cierpiał na jakiegokolwiek schorzenia z tym związane. Podkreślić przy tym należy, że do zwilgocenia cel dochodzi z uwagi na pranie osobistej odzieży przez osadzonych, co nie powinno być praktykowane i jest niezgodne z regulaminem. To sami penitencjariusze winni dbać o to aby do takich sytuacji nie dochodziło.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił też swoich twierdzeń dotyczących warunków bytowych, sanitarnych panujących w celach, które naruszałyby jego prawo do intymności. Ogólnikowe wyjaśnienia w tym zakresie, zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną, nie zostały też potwierdzone materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Skarżący nigdy też nie opisywał skutków naruszenia swoich dóbr osobistych. Zgodnie natomiast z art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powód w niniejszej sprawie w istocie nie wykazał naruszenia jego godności czy intymności przez stronę pozwaną, nie wykazał również jakichkolwiek ujemnych następstw osadzenia go przez krótkie okresy w przeludnionych celach, chociaż to jego obciążało w tym zakresie ciężar dowodu. Istotne przy tym jest, że o przebywaniu w warunkach przeludnienia osadzonych w Zakładzie Karnym w Ł. na bieżąco informowany był Sąd Penitencjarny. Ponadto w tym okresie obowiązywał jeszcze art. 248 k.k.w., który zezwalał w szczególnie uzasadnionych wypadkach umieszczać osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m².

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając materiał dowodowy zebrany w sprawie i poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne nie można uznać, że doszło do naruszenia godności osobistej powoda czy poczucia jego intymności. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż powód nie wykazał żadnej szkody niemajątkowej.

W tym stanie rzeczy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zgłoszone przez powoda powództwo trafnie podlegało oddaleniu w całości jako niezasadne. W efekcie, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił też przedmiotowy środek odwoławczy jako bezzasadny, uznając podniesione w nim zarzuty jedynie jako wyraz nieuzasadnionej polemiki z

poprawnymi ustaleniami, wnikliwą, logiczną i przekonującą oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz celnymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny o kosztach postępowania odwoławczego orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 13 ustęp 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. 2013. 461) obciążając nimi powoda.